



## Przed atakiem – rosyjsko-białoruskie ćwiczenia Sojusznicze Zdecydowanie

Anna Maria Dyner

W dniach 10–20 lutego na Białorusi odbyła się aktywna faza białorusko-rosyjskich manewrów Sojusznicze Zdecydowanie, po zakończeniu których rosyjskie wojska pozostały w tym państwie. Manewry poprzedziły rosyjską agresję na Ukrainę z 24 lutego. Ich scenariusz był rozwinięciem ubiegłorocznych ćwiczeń Zapad i był wymierzony w państwa wschodniej flanki NATO oraz Ukrainę. Manewry pokazały rosyjskie zdolności do przerzutu jednostek na znaczne odległości (pow. 10 tys. km) i wysoką interoperacyjność rosyjskich i białoruskich sił zbrojnych (SZ). Rosnąca integracja wojskowa Białorusi i Rosji, wraz z decyzją o pozostaniu rosyjskich SZ na Białorusi, stanowi wyzwanie dla NATO w kontekście obrony wschodniej flanki i polityki wobec Ukrainy.

**Kontekst polityczno-wojskowy.** Ćwiczenia Sojusznicze Zdecydowanie odbywały się w czasie rosnącego napięcia między Rosją a Ukrainą i państwami NATO, związanego z koncentracją przez Rosję istotnych sił wojskowych przy granicy z Ukrainą i na okupowanym Krymie (szacunki wskazują nawet na ok. 200 tys. żołnierzy). Dodatkowym czynnikiem były [żądania](#) rosyjskiej dyplomacji wobec USA i NATO, m.in. gwarancji nierozszerzenia Sojuszu i wycofania jego infrastruktury wojskowej z państw wschodniej flanki. Zakończenie manewrów zbiegło się ze zwiększaniem napięć w Donbasie, wywołanych działaniami separatystycznych władz tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej, decyzją Dumy o przesłaniu prezydentowi Władimirowi Putinowi apelu o uznanie niepodległości obu terytoriów oraz rosyjskimi żądaniami realizacji porozumień mińskich przez władze Ukrainy. Już po zakończeniu manewrów Rosja [uznała separatystyczne „republiki ludowe”](#) w Donbasie.

Fazie przygotowawczej i samym manewrom towarzyszyły kompleksowe ćwiczenia całej Marynarki Wojennej Rosji i rosyjskich sił strategicznych, do których obserwacji 19 lutego został zaproszony Alaksandr Łukaszenka. Bardzo ważnym elementem była też dezinformacja dotycząca działań podejmowanych przez SZ obu państw, ich liczebności, przemieszczania poszczególnych jednostek i uzbrojenia, która

miała na celu zwiększenie napięcia społecznego na Ukrainie i w państwach NATO.

Po zakończeniu aktywnej fazy ćwiczeń Alaksandr Łukaszenka i Władimir Putin zdecydowali o przedłużeniu wspólnych działań SZ obu państw na terytorium Białorusi, oficjalnie wskazując jako powód ciągle napiętą sytuację bezpieczeństwa w regionie.

**Przebieg manewrów.** Aktywną fazę ćwiczeń poprzedziło sprawdzenie gotowości bojowej sił Państwa Związkowego, które trwało od początku stycznia br. do 9 lutego. W jego ramach nastąpiło przerzucenie i utworzenie grupy wojsk, zorganizowanie obrony ważnych obiektów państwowych, wzmocnienie ochrony granicy w przestrzeni powietrznej. Już wtedy rozegranych zostało kilka epizodów zbliżonych do scenariusza aktywnej fazy, np. blokowanie i niszczenie nielegalnych grup zbrojnych, wsparcie artyleryjskie i powietrzne. W ramach przygotowań do kluczowego etapu manewrów odbyło się też wiele imprez o charakterze „patriotyczno-historycznym” z udziałem żołnierzy rosyjskich i białoruskich, które miały pokazać wspólnotę obu państw.

Według scenariusza manewrów tzw. państwa zachodnie – Niaris, Pomoria i Kłopija (czyli Polska, Litwa i Łotwa) usiłowały wywołać kryzys polityczny i zmienić władze w Republice Polesia (Białoruś), która wraz z Federacją Północną (Rosja) tworzyła Państwo Związkowe. Kiedy nie udało im się osiągnąć tego celu,

sprowokowały konflikt między Dnieprowią (Ukraina) a sąsiednim Polesiem. W kolejnym etapie państwa zachodnie wprowadziły siły pokojowe do Dnieprowii i postawiły przed rządem Polesia żądania przestrzegania „praw demokratycznych”, zwolnienia więźniów politycznych i oddania władzy. Postulaty te zostały odrzucone a Niaris, Pomoria i Kłopija rozpoczęły agresję przeciw Polesiu. Republice tej pomocy udzieliła Federacja Północna, a siłom Państwa Związkowego udało się odeprzeć atak i przeprowadzić kontruderzenie.

Scenariusz był bardzo podobny do programu ubiegłorocznych ćwiczeń [Zapad](#). Najważniejszą zmianą było wprowadzenie do teatru działań Dnieprowii, co pokazuje, że Rosja i Białoruś nie tylko uznają Ukrainę za państwo całkowicie zależne od NATO, ale dopuszczają działania przeciw niej wyprowadzane z terytorium białoruskiego, choć przeczy to ich dotychczasowym oficjalnym politycznym deklaracjom.

W trakcie ćwiczeń szczególna uwaga została położona na wspólne działania rozpoznawcze, obronę przeciwlotniczą, obronę manewrową, przerzut sił i ich przegrupowanie przed kontruderzeniem. W działaniach brały udział m.in. Siły Operacji Specjalnych, Wojska Powietrzno-Desantowe, piechota morska, wojska zmechanizowane, artyleria, obrona przeciwlotnicza i Siły Powietrzne.

W przeciwieństwie do ćwiczeń Zapad, ani Białoruś, ani Rosja nie ujawniły liczby zaangażowanych żołnierzy i sprzętu. Wielkość rosyjskich sił przerzuconych na Białoruś NATO oceniło na 30 tys. żołnierzy, z kolei w białoruskiej i rosyjskiej prasie pojawiały się informacje, że w ćwiczeniach wzięła udział zdecydowana większość SZ Białorusi, co pozwala oszacować liczbę wszystkich uczestników na maksymalnie 60 tys.

**Znaczenie polityczne.** Scenariusz manewrów pokazał zmianę podejścia Białorusi do Ukrainy. Polityka Białorusi, starającej się wcześniej pełnić funkcję pośrednika między Rosją a Ukrainą, stała się całkowicie prorosyjska. Białoruskie władze postrzegają Ukrainę jako marionetkę w rękach państw zachodu, które chcą ją wykorzystać, aby sprowokować konflikt z Rosją.

Ćwiczenia były demonstracją siły sojuszu rosyjsko-białoruskiego skierowaną do państw NATO i Ukrainy oraz kolejnym sygnałem postępującej integracji obu państw. Przerzut znacznych rosyjskich sił ze Wschodniego OW na Białoruś i pozostawienie ich w tym państwie pokazuje z kolei, że Rosja nie obawia się o bezpieczeństwo na swoim wschodnim kierunku strategicznym. Jest to efekt taktycznego sojuszu z Chinami, które wspierają Rosję w jej antyamerykańskich działaniach.

Manewry były też sygnałem do białoruskiego społeczeństwa, potwierdzającym zwiększenie zależności Białorusi od Rosji. Zaplanowane na 27 lutego referendum w sprawie zmian w białoruskiej konstytucji, które było przedstawiane jako odpowiedź władz na protesty po [wyborach w sierpniu 2020 r.](#), odbędzie się w warunkach rosyjskiej obecności wojskowej. Dla

Łukaszenki ma to być dodatkowa gwarancja bezpieczeństwa jego reżimu i kolejny sposób na zastraszenie społeczeństwa.

**Znaczenie wojskowe.** Sojusznicze Zdecydowanie to pierwsze manewry o takiej skali, które zostały przez oba państwa przeprowadzone w zimie. Były to też pierwsze ćwiczenia tego typu w całości zorganizowane na terytorium Białorusi. Udowodniły rosnącą interoperacyjność SZ Rosji i Białorusi, pokazały także, że Rosja bez ograniczeń może korzystać z białoruskiego terytorium jako zaplecza logistycznego (koleje, lotniska, bazy materiałowe). Zademonstrowały też rosyjskie zdolności do przerzutu jednostek na długie dystanse i szybszej, niż wcześniej zakładano, koncentracji znacznego potencjału na zachodnim kierunku strategicznym.

W ramach ćwiczeń Rosjanie przerzucili na Białoruś m.in. raketowe systemy operacyjno-taktyczne Iskander, przeciwlotnicze S-400, artylerijsko-raketowe Pancyr-S i myśliwce Su-35. Część tego uzbrojenia zostanie na Białorusi np. jako element utworzonego w 2021 r. białorusko-rosyjskiego centrum szkolenia bojowego dla Sił Powietrznych i Wojsk Obrony Powietrznej. Ćwiczenia połączone z działaniami politycznymi były też elementem sygnalizowania rosnących zdolności ofensywnych obu państw w stosunku do NATO, przede wszystkim jego wschodniej flanki, oraz wobec Ukrainy.

**Wnioski.** Poprzedzające rosyjską agresję Sojusznicze Zdecydowanie było ćwiczeniami o bezprecedensowym charakterze w wymiarze politycznym i wojskowym. Manewry i decyzja o pozostawieniu na Białorusi rosyjskich SZ pod pretekstem stacjonowania wojsk innych państw Sojuszu w państwach wschodniej flanki NATO – w pobliżu białoruskiej granicy – pokazały, że Białoruś zaprzestała prowadzenia samodzielnej polityki w stosunku do sąsiadów, a jej działania są całkowicie podporządkowane polityce Rosji. Udowodniły też, że wywieranie presji wojskowej stało się ważnym elementem polityki zagranicznej i bezpieczeństwa nie tylko Rosji, ale też Białorusi.

Oba państwa będą konsekwentnie realizowały postanowienia opublikowanej w lutym br. [doktryny wojennej](#) Państwa Związkowego. Postępująca [integracja](#) wojskowa Rosji i Białorusi stwarza dla NATO nowe zagrożenia.

Manewry pokazały też, że siły rosyjskie mogą przeprowadzić atak na Ukrainę z terytorium Białorusi przy udziale białoruskiej armii udzielającej wsparcia logistycznego i zabezpieczenia osłonowego w pobliżu granicy z państwami wschodniej flanki NATO. Zwiększenie zdolności Rosji do przerzutu istotnych komponentów wojskowych na duże odległości oraz możliwość wykorzystania Białorusi jako zaplecza logistycznego znacznie skraca czas potrzebny na przygotowanie ewentualnego ataku na państwa Sojuszu. Ponieważ efektem agresji na Ukrainę jest wzrost zagrożeń militarnych dla NATO, odpowiedzią Sojuszu będzie m.in. odpowiednie dostosowanie planów operacyjnych, ćwiczeń oraz struktury dowodzenia i sił na wschodniej flance.